



Oreǳcie

z 25 stycznia 2018 r.

„Droǳie dzieci! Niech ten czas bęǳie dla was czasem modlitwy, aby Duch Święty przez modlitwę zstąpił na was i dał wam nawrócenie. Otwórzcie swoje serca i czytajcie Pismo Święte, abyście przez świadectwa także wy byli bliżej Boga. Ponad wszystko, kochane dzieci, szukajcie Boga i rzeczy Bożych, a ziemskie zostawcie ziemi, ponieważ szatan pociąga was do prochu i do grzechu. Jesteście wezwani do świętości i stworzeni dla Nieba; dlatego szukajcie Nieba i rzeczy niebiańskich. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Ziemskie zostawcie

Niech ten czas bęǳie... Przed nami kolejne godziny, dni, noce, tygodnie, miesiące... Ten czas – to wielki dar, darmo dany, bez płacenia, bez trudu z naszej strony. Dar samego Boga. Co z tym darem zrobimy? Jak go spożytkujemy? **Ten czas niech bęǳie dla was czasem modlitwy...** modlitwy – czyli przebywania z Bogiem. Żyjemy, poruszamy się, pracujemy w świecie stworzonym dla nas przez Boga. Przez modlitwę jesteśmy z Nim związani. Ożywiamy tę więź myślą, uczuciem, mową, słuchaniem – posłuszeństwem. **Ten czas niech bęǳie czasem modlitwy** – nasyceciem, bliskością, jakby czasem niebiańskim na ziemi. Aby zstąpił na nas Duch Święty.

Abym Duch Święty przez modlitwę zstąpił na was i dał wam nawrócenie. Jezus na Ostatniej Wieczerzy obiecał Apostołom Ducha Świętego: *jeżeli odejdę to poślę Go do was* (J 16,7). To odejście Jezusa dokona się przez krzyż i jest ono konieczne: *Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Poczieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę to poślę Go do was* (J 16,7). Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym podkreśla to odejście Jezusa przez

krzyż jako warunek przyjścia Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy i pozostania z Kościołem i w Kościele.

Przypomnijmy też dalsze słowa Pana Jezusa: *On zaś (Duch Święty), gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sąǳie* (J 16,8). Apostołowie otrzymali Ducha Świętego podczas modlitwy w Wieczerniku. Teraz Matka Boża z Wieczernika wzywa nas do modlitwy, aby Duch Święty przez modlitwę zstąpił na nas i dał nam nawrócenie, a więc przekonał nas o grzechu, o sprawiedliwości i o sąǳie.

Otwórzcie swoje serca i czytajcie Pismo Święte. Gdy z otwartym sercem czytamy Pismo Święte, to przyjmujemy Dobrą Nowinę o zbawieniu i zbliżamy się do Boga. Spełniają się wtedy dla nas słowa Jezusa: *Jeżeli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdzie do niego i bęǳimy u niego przebywać* (J 14,23). Nasze życie na ziemi to czas trwania przy Bogu w Kościele – w Jego Królestwie. Gdy pod wpływem Ducha Świętego modlimy się i czytamy Pismo Święte, stajemy się świadkami Boga poprzez nasze życie kształtowane przez Słowo Boże. W Ewangelii św. Jana Jezus mówi Apostołom: *wy trwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was... kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze mnie nic nie możecie uczynić* (J 15,4-5).

Ponad wszystko, kochane dzieci, szukajcie Boga i rzeczy Bożych, a ziemskie zostawcie ziemi. Modlimy się o to w Modlitwie Pańskiej: *Ojcze nasz, niech się święci imię Twoje. Niech przyjdzie Królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.* Przypomnijmy sobie w tym wzglęǳie następujące słowa Jezusa: *Gromadźcie sobie skarby w niebie... bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje* (Mt 6,20-21); *Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli* (Mt 13,44-46). Natomiast musimy czuć, aby Słowo Boże nie padło w nasze ciernie, troski doczesne, ułudę bogactwa (por. Mt 13,22) i ulotne ziemskie sprawy.

Ponieważ szatan pociąga was do prochu i do grzechu. Niedawno widziałem piec (kocioł c.o.). Jego wnętrze przestało prawidłowo funkcjonować i ogrzewać umieszczone nad paleniskiem rury z wodą, bo było oblepione prochem z sadzy. Sadza zaś sklepiała drogi dla płomieni ognia i zatkała komin, a wnętrze pomieszczenia kotłowni wypełniło się dymem. Pomyślałem wtedy o grzechu. Zdawałoby się, że te drobnitki



Maryjo Matko Kapłanów - móǳ się za nami

pyłki grzechu nie grożą jakimś szczególnym niebezpieczeństwem.

Niestety grzechy się do nas lepia. Szatan chce naszą duszę oblepić prochem, pyłem i sadzą. Chce oblepić grzechem nasze myśli, wolę i uczucia. Chce w ten sposób zgasić w nas płomień wiary i miłości. Co gorsza, szatan tą mazią grzechu przykleja wielu ludzi do siebie, aby byli z nim jedno. „Droǳie dzieci, nie pozwólcie, by w waszych sercach zapanował szatan i byście byli szatańskim, a nie moim obrazem” (30.01.86). Nie dajmy mu się pociągnąć do grzechów i przylepić, bo nie łatwo jest się później odkleić.

Maryjo! Strzeż naszej modlitwy, aby Duch Święty przez modlitwę zstąpił na nas i przekonał nas o grzechu, sprawiedliwości i sąǳie i obdarzył nas darem nawrócenia. Królowo Pokoju, pomóż nam czytać Pismo Święte z otwartym sercem i szukać Boga ponad wszystko. Pomóż, aby sprawy i rzeczy ziemskie nas nie pochłonięły, abyśmy nie dali się szatanowi pociągnąć do prochu i grzechu. Matko, strzeż głównego naszego powołania, powołania **do świętości.** Móǳ się za nami w tym czasie i w godzinę śmierci, abyśmy poszli do Nieba, bo – jak nam przypominałaś w tym oreǳiu – jesteśmy **stworzeni dla Nieba.** Pomóż nam ponad wszystko i nieustannie **szukać Nieba i rzeczy niebiańskich.** Pod Twoją obronę uciekamy się...

o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.